

**Ryszard Szarfenberg**

*Instytut Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski*

## ***O bliskim związku i wzajemnych inspiracjach między polityką publiczną i polityką społeczną***

### ***Streszczenie***

W artykule podjęto próbę obrony tezy, że wątki obecne w idei nauk o polityce publicznej są bardzo zbliżone do tego, co było artykułowane jako sedno naukowego podejścia do polityki społecznej. Argumentacja będzie przebiegała od pokazania, że pojęcia polityki publicznej i polityki społecznej mają wspólny rdzeń semantyczny, a w klasyfikacjach tej pierwszej można odnaleźć tę drugą. Gdy przejdziemy od rozważań definicyjno-klasyfikacyjnych do dyskusji o istocie naukowego podejścia do polityki publicznej lub społecznej, wówczas zobaczymy kolejne wspólne wątki. Jednym z kluczowych jest orientacja socjotechniczna, w szczególności jej trzon w postaci modelu racjonalnego rozwiązywania problemów z uwzględnianiem zagadnienia wartości. Po wykazaniu, że pod względem pojęciowym i metodologicznym mamy do czynienia z pojęciami i podejściami bardzo bliskimi, przedstawiony zostanie ostatni argument, czyli teoria i badania polityki społecznej jako nauki i praktyki inspirowane przez teorię i badania polityki publicznej (oraz *governance*, czyli rządzenia).

**Słowa kluczowe:** nauki o polityce publicznej, polityka społeczna, polityka publiczna, socjotechnika, analiza polityki publicznej, badania polityki publicznej

## Wprowadzenie

Ekonomiści, socjologowie, politolodzy czy prawoznawcy badają politykę społeczną – i to zapewne wystarczy, aby stwierdzić, że istnieją nauki o polityce społecznej. Łączy je nie tylko wspólny przedmiot. Każda z tych nauk ma na przykład podobnie zróżnicowane intencje – od bieguna czystego poznania, do orientacji na praktyczne zastosowania.

Mimo to, na oficjalnej liście uprawianych w Polsce dyscyplin nauk społecznych nie znajdziemy takiej nazwy. Względnie niedawno wprowadzono na nią jednak nową pozycję, a mianowicie nauki o polityce publicznej. Wśród jej specjalności odnajdujemy politykę społeczną (Woźnicki 2012, s. 141).

W artykule podjęto próbę obrony tezy, że wątki obecne w idei nauk o polityce publicznej są bardzo zbliżone do tego, co było artykułowane jako sedno naukowego podejścia do polityki społecznej. Argumentacja będzie przebiegała od pokazania, że pojęcia polityki publicznej i polityki społecznej mają wspólny rdzeń semantyczny, a w klasyfikacjach tej pierwszej można odnaleźć tę drugą. Gdy przejdziemy od rozważań definicyjno-klasyfikacyjnych do dyskusji o istocie naukowego podejścia do polityki publicznej lub społecznej, wówczas zobaczymy kolejne wspólne wątki. Jednym z kluczowych jest orientacja socjotechniczna, w szczególności jej trzon w postaci modelu racjonalnego rozwiązywania problemów z uwzględnianiem zagadnienia wartości. Po wykazaniu, że pod względem pojęciowym i metodologicznym mamy do czynienia z pojęciami i podejściami bardzo bliskimi, przedstawiony zostanie ostatni argument, czyli teoria i badania polityki społecznej jako nauki i praktyki inspirowane przez teorię i badania polityki publicznej (oraz *governance*, czyli rządzenia).

Autor napisał na temat miejsca polityki społecznej w polityce publicznej obszerną ekspertyzę dla projektu Kalkulator Kosztów Zaniechania, jej fragmenty zostały wykorzystane w poniższym artykule<sup>1</sup>.

### **Pojęcie polityki publicznej a pojęcie polityki społecznej**

W definicjach polityki publicznej podkreśla się, że są to działania lub świadome zaniechania podmiotu rządu (Szarfenberg 2008, s. 60). Intencją tych definicji jest więc objęcie wszystkich działań niezależnie od obszaru, przedmiotu, celów i środków ich realizacji. W ujęciu definicyjnym ważniejszy jest podmiot tych działań, a nie ich treść czy kształt. Jak na tym tle przedstawia się problem zdefiniowania polityki społecznej? Po pierwsze, czy pod względem podmiotu zakresy tych pojęć są identyczne? Po drugie, jeżeli odpowiedź na poprzednie pytanie jest pozytywna, jakie cechy wyróżniają działania w zakresie polityki społecznej na tle całej reszty działań w ramach polityki publicznej?

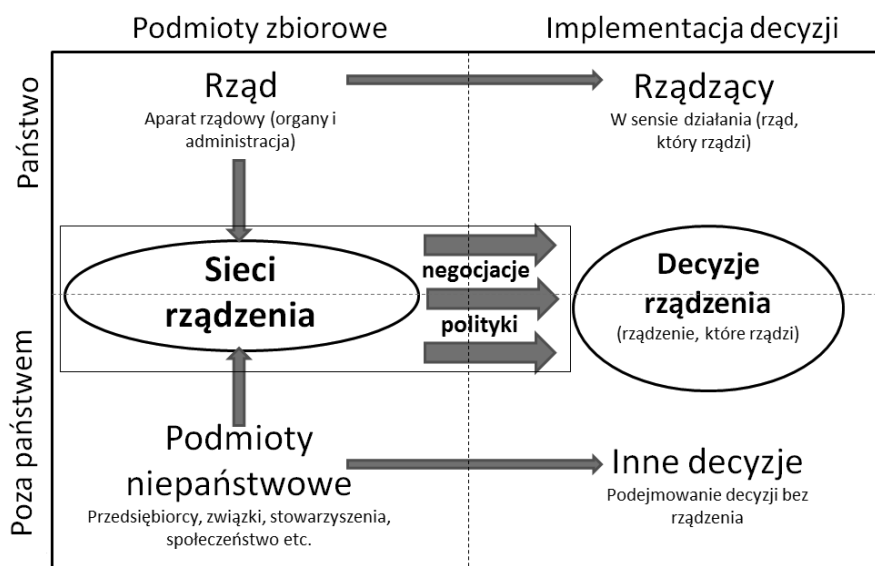
---

<sup>1</sup> Na temat rozwoju nauk o polityce publicznej zob. Szarfenberg (2013b; 2013c). Podejście to zostało przystępnie przedstawione w: Zybala (2012), Zawicki (2013).

Nieco mniej powierzchowne spojrzenie na podmioty rządzenia ukazuje duże zróżnicowanie pojęciowe: rząd a samorząd (kwestia centralizacji i decentralizacji władzy publicznej), władza wykonawcza a władza ustawodawcza (zagadnienie podziału władz), władza wykonawcza a administracja publiczna. O ile w dwóch pierwszych zestawieniach mamy bez większych wątpliwości do czynienia z podmiotami rządzenia, to w trzecim już takiej jasności nie mamy. Można nawet przyjąć, że w tym przypadku tylko władza wykonawcza jest podmiotem rządzenia (w dodatku bez władzy ustawodawczej jedynie częściowym), a administracja tylko wspomaga ją w realizacji decyzji władczych, nie ma więc cechy podmiotowości.

Gdy mowa o podmiocie rządzenia, sytuacja jest więc złożona. Potęguje tę złożoność zainteresowanie demokratyzacją władzy publicznej, widoczne w rozmaitych inicjatywach mających na celu zwiększenie udziału społeczeństwa obywatelskiego (i nie tylko) w procesach rządzenia. Stąd też ogromny wzrost popularności angielskiego pojęcia *governance*, które ma ten sam źródłosłów co terminy „rząd” i „rządzić” (*government, to govern*), ale kieruje uwagę na szerszy zakres zjawisk.

Schemat 1. Mapa pojęciowa rządzenia



Źródło: N. Giersig, za: Szarfenberg (2013b)

Pojęcie *governance* problematyzuje tradycyjne ujęcie, w którym partia rządząca i administracja publiczna, wykonująca jej decyzje, były w centrum uwagi analiz rządzenia.

Powyższe argumenty mogą skłaniać do uznania, że podmiotowość rządzenia nie różnicuje pojęć polityki publicznej i polityki społecznej. W obu przypadkach chodzi bardziej o całość *governance* i jego procesu niż o wskazanie, że obejmują tylko pewien

typ aktorów, np. rządowo-administracyjnych, i tylko na szczególnych etapach rządzenia, np. tworzenie polityki i prawa, a nie ich implementacja.

Pozostaje nam drugie pytanie, o specyfikę działań o charakterze polityki społecznej. Skoro to nie zakres podmiotowy różni oba pojęcia, czynnikiem różnicującym musi być któraś z pozostałych cech działania.

Uznajmy za początek współczesnej polityki społecznej niemieckie ustawodawstwo ubezpieczeniowe z lat 80. XIX wieku. W dużym uproszczeniu, po pierwsze, ubezpieczenie dotyczyło pracowników najemnych. Po drugie, miało zapewnić im źródło utrzymania w sytuacjach, w których ich zdolność do pracy jest czasowo lub trwale ograniczona. Po trzecie, ubezpieczenie polegało na obowiązkowym odprowadzaniu składek do funduszu, z którego po wystąpieniu ryzyka wypłacano lub finansowano świadczenia. Po czwarte, ubezpieczenie wymagało powołania aparatu administracyjnego (organizacji), który odpowiada za jego praktyczną realizację.

Na jaki obszar, cele i instrumenty rządzenia wskazuje ten historyczny przykład? Obszarem tym są ryzyka socjalne dotyczące pracowników najemnych, celem – zapewnienie źródła utrzymania w razie utraty zdolności do pracy, a instrumentem – obowiązkowe ubezpieczenie organizowane i realizowane przez administrację państwową. Jest to jeden z prostszych sposobów wskazania historycznej specyfiki działań polityki społecznej na tle całej reszty możliwych działań publicznych (czyli możliwych obszarów, celów, instrumentów). Nie zmieniają tego spory o to, co jeszcze poza ubezpieczeniem społecznym należy do zakresu polityki społecznej. Przynajmniej dopóki ten zakres nie będzie tak szeroki, jak cała polityka publiczna<sup>2</sup>. Łączność między naszymi pojęciami zapewnia tożsamość zakresu podmiotowego.

Z tego rozumowania można wyprowadzić wniosek, że polityka społeczna jest jednym z rodzajów lub podzbiorem zamierzeń i działań przypisanych polityce publicznej (szczegóły zob. Szarfenberg 2008, s. 59–62).

### ***Klasyfikacje polityki publicznej a polityka społeczna***

Z poprzedniego punktu wynika oczekiwanie, że w teorii polityki publicznej powinniśmy odnaleźć wątki ściśle dotyczące polityki społecznej. Zapytajmy więc, czy i jak ta ostatnia była umiejscawiana w klasyfikacjach polityki publicznej.

Jedną z często przywoływanych w literaturze anglosaskiej była koncepcja Theodore'a J. Lowiego, który zasłynął również z tezy, że polityka publiczna (*policy*) determinuje działania stricte polityczne (w sensie *politics*), a nie odwrotnie.

Zestawił on ze sobą dwa kryteria powiązane z „typami przymusu dostępnymi dla rządów”. Prawdopodobieństwo użycia przymusu państwowego jest w jednych przypad-

---

<sup>2</sup> Martin Rein przestrzegają: „Jeśli nie zdołamy ustalić granic między polityką publiczną a społeczną, to obszar naszych dociekań będzie tak rozległy jak cała ludzka mądrość i doświadczenie społeczne” (za: Szarfenberg 2002, s. 35). Nasuwa się w związku z tym wątpliwość, czy w ogóle nauki o polityce publicznej są możliwe, a jeżeli tak – na czym się koncentrują. Wstępna odpowiedź jest następująca: na technologii i architekturze rządzenia jako takiego.

kach małe, a w innych duże. Z kolei sposób oddziaływania na zachowania jednostek za pomocą tego przymusu może być bezpośredni lub pośredni – poprzez środowisko, w którym działają ludzie. W wyniku takiej procedury otrzymujemy cztery kombinacje, które zostały zinterpretowane jako rodzaje polityki publicznej: dystrybucyjna, konstytutywna, regulacyjna i redystrybucyjna.

Tabela 1. Klasyfikacja polityki publicznej w ujęciu Lowiego

Prawdopodobieństwo użycia aparatu przymusu	Sposób oddziaływania z użyciem przymusu	
	Bezpośrednio na zachowania jednostek	Pośrednio na zachowania jednostek poprzez zmiany w środowisku działania
Małe	<b>Polityka dystrybucyjna</b> (polega na rozwiązaniach, które dają korzyści konkretnym jednostkom, firmom lub korporacjom, np. przydział ziemi państwowej, subsydia do produkcji, cła na import towarów konkurencyjnych dla produkcji miejscowej)	<b>Polityka konstytutywna</b> (wpływanie na kształt systemu politycznego, kształtowanie „reguł gry”, np. sposób przeliczania głosów na mandaty, ustanowienie Trybunału Konstytucyjnego, zmiany w Konstytucji, zmiany w podziale terytorialnym państwa)
Duże	<b>Polityka regulacyjna</b> (m.in. przynosi korzyści szerszym grupom lub zbiorowościom, polega na regulowaniu zachowań; dzielona jeszcze na: <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>ekonomiczną konkurencyjną</i>, np. licencje, zezwolenia, koncesje na prowadzenie jakiejś działalności;</li> <li>• <i>ekonomiczną ochronną</i>, np. ochrona konsumentów przed wadliwymi produktami, ochrona pracowników;</li> <li>• <i>społeczną</i>, np. w sprawach aborcji, eutanazji;</li> <li>• <i>czystą</i>, np. kodeksy karne)</li> </ul>	<b>Polityka redystrybucyjna</b> („celem nie jest wykorzystanie własności, ale ona sama, nie chodzi o równe traktowanie, ale o równe posiadanie”, np. progresywne opodatkowanie, programy <i>welfare state</i> , zabezpieczenie społeczne, prawa obywatelskie dla uprzednio dyskryminowanych mniejszości)

Źródło: Lowi (1972) z uzupełnieniami, Lowi (1988).

Kolejny interesujący podział polityki publicznej można wyprowadzić z koncepcji zaproponowanej przez Anne Schneider i Helen Ingram. Tym razem dwa kryteria klasyfikacyjne<sup>3</sup> dotyczyły, po pierwsze, władzy lub siły grupy docelowej danej polityki publicznej. Grupy te różnią się pod względem liczebności, zamożności, zdolności do mobilizacji, możliwości wpływu na swój wizerunek, stąd podział na grupy silne i grupy słabe. Drugim kryterium jest wizerunek społeczny tych grup. Autorki tej propozycji piszą o „społecznych konstruktach” tworzonych poprzez takie określenia, jak

<sup>3</sup> Trzecie kryterium uwzględnione w tej propozycji dotyczyło kosztów i korzyści, które przynosi poszczególnym grupom rządzenie.

„uczciwy”, „zasłużony”, „nieuczciwy”, „niezasłużony” itp. Wizerunki możemy podzielić na pozytywne i negatywne. Każda polityka publiczna dotyczy bardziej pewnych grup niż innych, jest więc świadomie kierowana czy adresowana do określonych zbiorowości charakteryzowanych za pomocą różnych konstruktów.

Zestawienie zaproponowanych wymiarów dało cztery rodzaje grup, które zostały nazwane odpowiednio: uprzywilejowani (silne o pozytywnym wizerunku), pretendenci (silne, ale wizerunek negatywny), zależni (słabe o pozytywnym wizerunku), dewianci (słabe, a wizerunek negatywny).

**Tabela 2. Konstrukty grup docelowych polityki publicznej**

Władza lub siła polityczna grupy	Wizerunek społeczny grupy	
	Pozytywny	Negatywny
Grupy silne	<b>Uprzywilejowani</b> (np. osoby starsze, weterani, przedsiębiorcy, naukowcy) [spójna polityka dawania korzyści uprzywilejowanym]	<b>Pretendenci</b> (np. ludzie bogaci, duże związki zawodowe, elity kulturalne, mniejszości, moralna większość)
Grupy słabe	<b>Zależni</b> (np. dzieci, matki, niepełnosprawni)	<b>Dewianci</b> (np. przestępcy, narkomani, komuniści, ci, którzy palą flagę, gangi) [spójna polityka kar nakładanych na dewiantów]

Źródło: Schneider, Ingram (1993), s. 336.

Dawanie korzyści zależnym grupom docelowym jest dla polityków walczących o głosy wyborcze niezbyt atrakcyjne, gdyż są one słabe pod względem politycznym. Z kolei projektowanie polityki korzystnej dla pretendentsów może narazić na utratę głosów ze względu na ich negatywny wizerunek w społeczeństwie. Podobnie, zrzucając koszty na zależnych będzie niepopularne (na czym opiera się czasem opozycja krytykująca rząd za cięcia socjalne, które uderzą w dzieci czy rodziny), a czynienie tego w przypadku pretendentsów może być groźne, gdyż są to grupy silne politycznie. Na tej podstawie możemy wyróżnić dwa spójne politycznie i wizerunkowo rodzaje polityki publicznej – polityka korzyści dla uprzywilejowanych i polityka kar dla dewiantów, oraz sześć rodzajów polityki niespójnej pod tymi dwoma względami – polityka korzyści/obciążeń dla zależnych, polityka korzyści/obciążeń dla pretendentsów, polityka obciążeń dla uprzywilejowanych oraz polityka korzyści dla dewiantów.

Wątki charakterystyczne dla polityki społecznej wydają się wyraźne w obu koncepcjach. W pierwszym przypadku przyczynia się do tego wyróżnienie typu redystrybucyjnego z wyraźnym przypisaniem mu państwowej polityki społecznej (zabezpieczenie społeczne, programy *welfare state*), a w drugim – grupy docelowej zależnych o niskim potencjale politycznym, ale o pozytywnym wizerunku społecznym. Abstrahując teraz

od dyskusji nad zakresem znaczeniowym polityki socjalnej/społecznej (zob. Piątek 2012). W tej dyskusji odróżniano politykę socjalną zorientowaną właśnie na zależnych i politykę społeczną o celach ogólnospołecznych, takich jak na przykład zrównoważony rozwój Polski. Redystrybucja może być uznana za wyraz tej pierwszej, gdy bierze się pod uwagę transfer środków od osób będących w lepszej sytuacji dochodowej do osób gorzej sytuowanych.

Poza rozstrzygnięciem wątpliwości, gdzie przypisać politykę socjalną, a gdzie politykę społeczną, pozostaje jeszcze zyskać pewność w co najmniej jednej kwestii. Chodzi o to, czy rzeczywiście w innych polach nie ma wątków z zakresu polityki społecznej. Biorąc pod uwagę koncepcję Lowiego, powinniśmy uwzględnić przynajmniej politykę publiczną typu regulacyjnego, gdyż to właśnie tam mieściłoby się prawo pracy w jego ochronnej funkcji oraz sprawy nieraz włączane w zakres zainteresowań regulacyjnych polityki społecznej (np. aborcja, eutanazja, pornografia, prostytutka i regulacje w tym zakresie).

Niedawno zaproponowano nawet interpretację sugerującą, że regulacyjna polityka publiczna zaczyna dominować nad redystrybucyjną (w przeszłości przyjmowano przeciwny punkt widzenia), co pozwala na ocalenie lub przynajmniej nieograniczenie tej drugiej (Levi-Faur 2011)<sup>4</sup>. Z takiego stanowiska wynika jednak wątpliwy wniosek, że regulację można wyraźnie oddzielić od redystrybucji. Kontrargument jest następujący: regulacja jest zawsze instrumentalna w stosunku do celów (np. redystrybucja) podporządkowanych ogólniejszym ideałom, chociażby równości i sprawiedliwości społecznej.

### ***Wątki socjotechniczne w nauce o polityce społecznej***

Po pokazaniu semantycznych i klasyfikacyjnych związków między pojęciami polityki publicznej i polityki społecznej przejdziemy obecnie do wspólnoty bardziej fundamentalnej. Żeby ją ukazać, warto wrócić na chwilę do lat 70.

Ruch socjotechniczny w Polsce mocno opierał się na dokonaniach Leona Petrażyckiego (polityka prawa). Jego idee zostały wzbogacone i rozwinięte w naukowej twórczości Adama Podgóreckiego, w której mieszczą się takie wątki, jak nauki praktyczne, inżynieria społeczna, tok postępowania celowościowego. Czy uda nam się wykazać, że podobne idee były bliskie teoretykom nauki o polityce społecznej?

Podgórecki pisał o socjologii jako narzędziu polityki społecznej (1970) i był autorem jednego z rozdziałów w najważniejszym podręczniku do polityki społecznej w latach 70. (Rajkiewicz 1973). Nie zaproszono go jednak do prezentacji idei socjotechniki czy nauki praktycznej (jego rozdział traktował o patologii społecznej i był zamieszczony tylko w pierwszym wydaniu).

Dyskursowi o „polityce społecznej jako nauce” ton nadawał wówczas Waław Szubert, który, po pierwsze, politykę prawa uznał za skoncentrowaną na skuteczności

---

<sup>4</sup> Na temat możliwości przeciążenia w obszarze funkcji regulacyjnej z powodu strategii publicznego finansowania usług społecznych dostarczanych przez sektor niepubliczny zob. Szarfenberg (2013a).

jednego tylko narzędzia (prawa właśnie), po drugie, socjotechnikę uważał za „praktyczny odpowiednik socjologii”, po trzecie, przypisywał jej dążenie do wypracowania uniwersalnej procedury przeprowadzania zmian społecznych. Nauka polityki społecznej tym się miała różnić od nauki polityki prawa, że przedmiotem czyni nie tylko skuteczność norm prawa, ale też innych narzędzi; od socjotechniki tym, że czerpie z dorobku różnych nauk (nie jest więc tylko socjologią stosowaną) i zadaje pytania o rozwiązania określonych „zagadnień społecznych”, a nie o uniwersalną logikę działania praktycznego (Szubert 1973, s. 404, 406–407).

W tej samej publikacji Szubert opierał się jednak na podobnej socjotechnicznej logice, pisząc o celach i ich doprecyzowaniu w różnych przekrojach (w tym potrzeb, struktury społeczno-zawodowej, przestrzeni) i skoordynowaniu z wyborem kierunków działania i „poszukiwaniem środków zapewniających najskuteczniejszą ich [doprecyzowanych celów – R.Sz.] realizację”. O tym zaś mają już decydować obiektywne kryteria (w odróżnieniu od ustalenia generalnych celów). Wspominał także o różnych mechanizmach oddziaływania tych środków: „motywacje prawne, bodźce ekonomiczne, instruktaż, pobudzanie inicjatywy własnej” (Szubert 1973, s. 415)<sup>5</sup>.

Szubert podkreślał znaczenie badań (o ich technikach wypowiadał się pragmatycznie, że są zależne od rodzaju poszukiwanych rozwiązań), które „powinny dostarczyć podstaw do formułowania ocen utylitarnych i dyrektyw celowościowych” (tamże, s. 416). Praktyczna doniosłość badań może polegać na wyprowadzaniu z ich wyników zaleceń dotyczących usprawnienia prowadzonych już działań, zmiany ich kierunków lub poważniejszych reform instytucji – co ma się przyczyniać do „nowych koncepcji rozwiązywania problemów społecznych”, a także bardziej ambitnie: „opracowania naukowych podstaw planowania społecznego, ulepszenia jego metod oraz służących jego potrzebom instrumentów badawczych” (tamże, s. 417, 418).

Tematyką swych wypowiedzi Szubert nawiązywał bezpośrednio do racjonalistycznego ideału organizacji i działania administracji publicznej, czyli jak najskuteczniejszego i planowego realizowania celów sprecyzowanych w odniesieniu do potrzeb (zaspokajanie) czy problemów społecznych (rozwiązywanie), na podstawie procedury skutecznego działania i wyników badań naukowych. Wstrzymywał się on jednak z głębszym potraktowaniem tych zagadnień, licząc na rozwój socjotechniki i sprawdzenie jej praktycznej użyteczności w przyszłości: „Zakładając jednak, że socjotechnika zdoła opracować system dyrektyw o [...] szerokim zastosowaniu, należałoby uznać potrzebę ich uwzględniania przy rozwiązywaniu zagadnień stojących przed polityką społeczną. Z tym, że rola tej dyscypliny nie ograniczałaby się do czerpa-

<sup>5</sup> Są to wątki silnie obecne już w rozważaniach Konstantego Krzeczковского (1930), który definiował naukę o polityce społecznej jako m.in. poszukiwanie sposobów najbardziej celowego (w ujęciu Szuberta: najskuteczniejszego) przeprowadzenia zmian w strukturze społecznej (Krzeczkowski 1947, s. 20). Granicy między nauką a działalnością praktyczną upatrywał on w powstrzymaniu się badaczy od stawiania celów i formułowania sądów normatywnych, mówiących, jak być powinno. To miało być przede wszystkim zadaniem – jak pisał – „działaczy praktycznych” (tamże, s. 23).



nia z dorobku socjotechniki, lecz polegałyby również na weryfikowaniu jej twierdzeń oraz dostarczeniu materiału do formułowania nowych ogólniejszych dyrektyw” (tamże, s. 407).

Jak dalej potoczył się rozwój teorii nauki o polityce społecznej? Kontakt z socjotechniką został zerwany ze względu na przymusową likwidację ośrodka badawczego, który rozwijał tę dziedzinę – „prace socjotechniczne uległy zahamowaniu” (Kubin 1996, s. 185). Główny teoretyk – Adam Podgórecki – wyemigrował z Polski. Pozostali w kraju jego uczniowie zajęli się przede wszystkim socjologią problemów społecznych (K.W. Frieske, J. Kubin). Nie znaczy to jednak, że wątki socjotechniczne nie były podejmowane. Przykładowo, Jolanta Supińska (1991) odwoływała się bezpośrednio do niektórych ważnych publikacji z obszaru teorii i metodologii socjotechniki w powiązaniu z aksjologią (Supińska 1991) i proponowała ogólną metodologię działania w polityce społecznej, mającą zresztą odpowiednik w starszej literaturze prakseologicznej (Ziemski 1967) – sekwencja od diagnozy, przez projektowanie, do realizacji i ewaluacji (patrz dalej).

W jednym ze swoich późnych tekstów Podgórecki prezentuje dojrzały paradygmat socjotechniczny – skutecznego działania społecznego, toku postępowania celowościowego (1996, s. 50). Paradygmat ten był rozwijany od lat 60., a model proponowany przez Supińską – w swej podstawowej strukturze – jest do niego bardzo podobny.

Jeżeli uda się nam wykazać bliskość socjotechniki i idei nauk o polityce publicznej, wówczas argument na rzecz tezy, że te ostatnie bliskie są polityce społecznej, powinien być dobrze ugruntowany.

### ***Socjotechnika a polityka publiczna***

Podgórecki rozwijał swoje podejście głównie w kontekście refleksji i badań prowadzonych przez socjologów, najpierw w Polsce, a potem w Kanadzie. Ujęcie naukowe polityki publicznej powstało w kręgach politologicznych i prawniczych w USA. Główną postacią był w tej dziedzinie Harold D. Lasswell, który nie tyle pracował nad modelem skutecznego działania społecznego, co proponował pluralistyczną orientację naukową (*policy sciences*) nastawioną na rozwiązywanie podstawowych problemów społecznych w duchu godności człowieka i demokracji (Lasswell 1951).

Gdy jednak spojrzymy na paradygmat socjotechniczny i porównamy go z podstawowymi zadaniami intelektualnymi związanymi z rozwiązywaniem problemów indywidualnych lub grupowych (Lasswell, McDougal 1992, s. 725), wówczas narzuca się wniosek o ich podobieństwie<sup>6</sup>. W obu przypadkach układem odniesienia jest problem i jego rozwiązywanie. Wspólne są takie fundamentalne zadania, jak uporządkowanie wartości, diagnoza sytuacji czy ocena i wybór sposobu działania.

---

<sup>6</sup> O ile procedura czy model działania są podobne, to w ujęciu Lasswella miało to służyć godności człowieka i demokratyzacji, natomiast socjotechnicy przyjmowali, że ich metodologia może służyć zarówno dobrem, jak i złym celom.

Model skutecznego działania opracowany przez Podgóreckiego wydaje się bardziej szczegółowy i rozwinięty. Zawiera też fazę planowania, realizacji planów i oceny uzyskanych skutków. Jednak, gdy spojrzymy na literaturę dotyczącą procesu polityki publicznej, znajdziemy tam modele o podobnej strukturze, ale dużo bardziej złożone, np. 18 faz optymalnego modelu tworzenia polityki publicznej według Yehezkeła Drora, z podziałem na trzy szersze kategorie: stadium metapolityczne (rozpoczyna je zadanie związane z wartościami), proces tworzenia polityki, stadium po zakończeniu procesu tworzenia polityki (tu trzy fazy: motywowanie do realizacji polityki, realizacja, ewaluacja polityki) (Dror 1983, s. 163–164).

Socjotechnicy ze szkoły Podgóreckiego retrospektywnie utożsamiają socjotechnikę i analizę polityki publicznej. Jerzy Kubin pisał, że podczas gdy w Polsce rozwój tej pierwszej został zahamowany, w USA rozwijają się czasopisma „z tej dziedziny” i podał przykłady periodyków naukowych mających w tytułach nazwy *policy studies*, *policy analysis and management* oraz *knowledge and policy* (Kubin 1996, s. 185). W tym samym artykule omawia on również badania oceniające (ewaluacyjne)<sup>7</sup>.

Wniosek jest taki, że paradygmat skutecznego działania społecznego i model procesu polityki publicznej mają wspólny rdzeń. Jest nim, uwzględniające wartości, racjonalne rozwiązywanie problemów praktycznych na poziomie większych całości społecznych. Szubert przewidywał użyteczność socjotechniki w kontekście polityki społecznej, nieświadomie stosując jej model celowego działania. Supińska bezpośrednio już ją włącza do swojej koncepcji metody polityki społecznej jako nauki (mającej dostarczyć wskazówek dla praktyki) – pod postacią procedury diagnozowania, prognozowania, planowania oraz kontrolowania i korygowania realizacji planów (1991, s. 10–13). Warto zwrócić uwagę, że autorka ta ostatni etap procesu polityki społecznej nazywała w późniejszych tekstach ewaluacją (Supińska 1998, s. 38–39).

Tym samym udało nam się ugruntować wniosek o wspólnym rdzeniu polityki społecznej, socjotechniki i polityki publicznej.

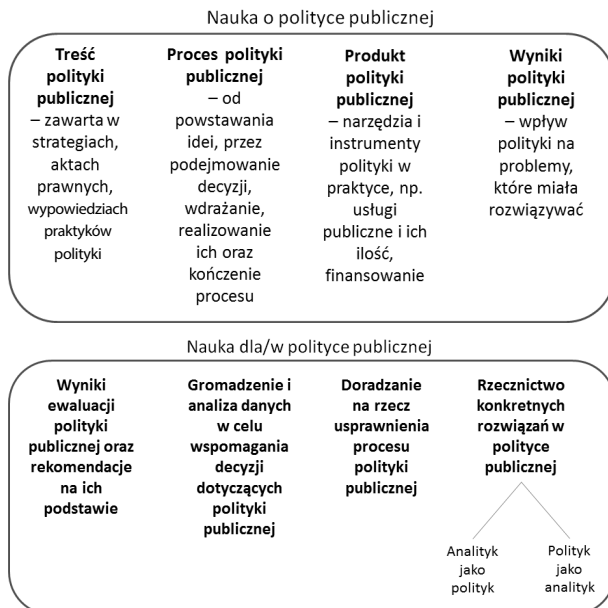
### ***Obraz badań nad polityką społeczną inspirowany klasyfikacją naukowych podejść do polityki publicznej***

Rzeczony obraz badań nad polityką publiczną prowadził do prób uporządkowania różnych podejść w tym zakresie. Jeden z bardziej eksponowanych podziałów dotyczył odróżnienia podejścia zorientowanego poznawczo (*policy studies*) od podejścia nastawionego na praktykę (*policy analysis*) [zob. schemat 2]<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> O bliskich związkach socjotechniki i ewaluacji zob. Ozierański (2006). O tym, że ewaluację można definiować tak jak naukę dla polityki społecznej, zob. Mark i in. (2000).

<sup>8</sup> Na temat podstawowych zasad analizy polityki publicznej zob. Szarfenberg (2013b), s. 22–33 oraz Szarfenberg (2013c).

**Schemat 2. Nauka o polityce publicznej, dla polityki publicznej i w teźże polityce oraz jej podstawowe obszary**



Źródło: Hogwood, Gunn (1984), s. 29.

Politykę publiczną w powyższym schemacie zastąpmy polityką społeczną. Wynik nie wydaje się kontrowersyjny i dobrze oświetla polską scenę naukową. W obszarze nauki o polityce społecznej najlepiej były dotąd rozwinięte badania nad treścią polityki społecznej i jej produktami. Z uwagi na obfitość ustawodawstwa, a od co najmniej dekady również innych dokumentów publicznych (strategie, programy itp.) oraz ich zmienność i liczne powiązane z nimi świadczenia i usługi, obszar ten jest ogromny i bardzo zróżnicowany (różne systemy świadczeń pieniężnych, usług społecznych i socjalnych). Być może w mniejszym stopniu koncentrowano się dotąd w Polsce na badaniach procesu polityki społecznej oraz jej wpływie na kwestie czy problemy społeczne. Warto podkreślić, że ze spadku bezrobocia czy wzrostu ubóstwa trudno wnioskować o wpływie polityki społecznej i jej poszczególnych instrumentów na te tendencje. Jest tak dlatego, że poza czynnikami typowymi dla polityki społecznej (regulacje, świadczenia, usługi społeczne) dużą rolę odgrywają w tym względzie inne czynniki, np. gospodarcze, demograficzne, kulturowe.

Uprawianie nauki dla polityki społecznej w celu sformułowania wskazówek uzasadnionych wynikami badań ewaluacyjnych jest w Polsce słabo rozwinięte. Być może przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że badania skutków ubocznych świadczeń i usług społecznych są prowadzone na większą skalę od niedawna. Przede wszystkim ewaluuje się projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Jeżeli chodzi o jednostki analityczne w ministerstwach społecznych, to niewiele wiadomo na ich temat.

Wydaje się, że to właśnie one powinny gromadzić i analizować dane, aby wspomagać decyzje dotyczące zmian w polityce społecznej. Może lepiej jest w regionach, gdzie w ramach projektu systemowego działają obserwatoria integracji społecznej (jako część regionalnych ośrodków polityki społecznej). Podobnie słabo obecne wydaje się doradztwo dotyczące usprawniania procesu polityki społecznej, czyli sposobu dochodzenia do określonych treści i produktów. Co do rzecznictwa konkretnych rozwiązań, na pierwszy rzut oka wydaje się, że musi występować ono częściej niż inne formy w tym obszarze, ale również nie poddaje się go systematycznym badaniom<sup>9</sup>.

Powyżej wstępnie zarysowano, jak klasyfikacja podejść naukowych do polityki publicznej może być wykorzystana do analizy o charakterze metanaukowym. Mogą one ukazać luki w istniejącej wiedzy, co jest wynikiem potencjalnie ważnym dla wyznaczenia nowych programów badawczych<sup>10</sup>.

Przedmiotem badań, który bardziej pośrednio wynika z przedstawionego wyżej schematu, jest związek między nauką dla polityki społecznej a polityką społeczną. Środowisko socjotechniczne zainicjowało dyskusję na temat stosowania nauk społecznych w latach 70. (Kubin, Podgórecki 1973). Wziął w niej udział Antoni Rajkiewicz – postać bardzo ważna dla rozwoju naukowej polityki społecznej w Polsce – który wystąpił z postulatami działań mających upraktyczyć badania społeczne (1973b). Jeden z uczniów Podgóreckiego poświęcił temu zagadnieniu jedną z ważniejszych swoich prac (Frieske 1990). Problematyka zastosowań nauk społecznych ma oczywiście dłuższą tradycję w Polsce (Frieske 2008). Była ona też rozważana bezpośrednio w kontekście zastosowań ewaluacji (Zalewski 2008).

Jednym ze współczesnych przejawów tej problematyki jest hasło, teoria i praktyka *evidence-based policy*<sup>11</sup> – opierania polityki publicznej, a w szczególności społecznej, na dowodach naukowych. Na tych zagadnieniach skupiają się również badania naukowe i wyspecjalizowane czasopisma, np. brytyjskie „Evidence & Policy”. W Polsce rzadko bada się wpływ takich czy innych badań naukowych i opartych na nich raportów na to, jak zmienia się polityka społeczna.

### ***Zastosowanie pojęć i teorii polityki publicznej w badaniach polityki społecznej***

Schodząc na poziom niższy, można wskazać zastosowania niektórych pojęć i teorii rozwijanych na gruncie nauk o polityce publicznej w badaniach polityki społecznej.

Mary Daly zastanawiała się nad użytecznością pojęcia rządzenia (wspomniane wyżej *governance*) dla analizy polityki społecznej (2003). Rozpoczęła stwierdzeniem,

<sup>9</sup> Analiza rzecznictwa organizacji pozarządowych w procesie przygotowywania rządowych dokumentów programowych w obszarze przeciwdziałania ubóstwu zob. Szarfenberg (2013d).

<sup>10</sup> Na temat zastosowania różnych podejść do analizy polityki publicznej w odniesieniu do polityki społecznej zob. Netting, O'Connor (2011).

<sup>11</sup> Więcej na ten temat zob. Szarfenberg (2011). O tym, że to podejście może być niezgodne z tym, co Lasswell projektował jako *policy sciences*, interesująco pisał Wayne Parsons (2002).

że wzrost jego popularności słabo zaznaczył się w dociekaniach nad polityką społeczną. Jej wniosek był zaś taki, że rama pojęciowa rządzenia może być stosowane w kontekście zainteresowań badaczy polityki społecznej, ale dopiero po odpowiednim przeformułowaniu. Jednym z zagrożeń było to, że perspektywa rządzenia koncentruje się na państwie (pomijając charakterystyczne dla polityki społecznej obszary zainteresowań) i tym, jak ono działa (praktyka tworzenia polityki i wprowadzanie jej w życie) i powinno działać (silny ładunek normatywny), pozostawiając sprawę społeczeństwa i jego roli na marginesie.

W perspektywie rządzenia analizowano współczesne reformy rozwiniętej państwowej polityki społecznej. W ujęciu porównawczym i w czterech obszarach polityki (zdrowotna, emerytalna, rynku pracy, edukacyjna) badano struktury rządzenia (Dingeldey, Rothgang 2009). W poszczególnych obszarach polityki społecznej jest to już nawet dość obfita literatura, np. na temat rządzenia w obszarze polityki aktywizacyjnej (Berkel, Graaf, Sirovátka 2012). Z kolei Hill i Hupe podawali przykłady zastosowania modelu wielorakiego rządzenia (*multiple governance*) w obszarze opieki zdrowotnej i edukacji (2006).

Jon Pierre wyróżnił cztery modele rządzenia miejskiego: menedżerski, korporatystyczny, pro wzrostowy i socjalny (2011, s. 142–145). Model socjalny został opisany w kontekście miast przemysłowych, które straciły swoje funkcje w wyniku globalizacji i innych współczesnych megatrendów, nie zyskały nowych i nie zdołały odzyskać dawnej świetności. Możliwość zastosowania tej typologii w Polsce, w szczególności w odniesieniu do takich miast, jak np. Wałbrzych, wydaje się obiecująca.

Perspektywa rządzenia ma duże znaczenie w obszarze analiz europejskiej polityki społecznej; Daly właśnie od przywołania takich badań rozpoczęła swoje rozważania. Polski rząd, administracja publiczna, partnerzy społeczni i organizacje pozarządowe zaczynają uczestniczyć w sieci rządzenia Unii Europejskiej od czasu akcesji. Najbardziej charakterystycznym procesem poddawanych badaniom w tym obszarze była otwarta metoda koordynacji zastosowana wobec polityki rynku pracy, a później również integracji społecznej, emerytur, opieki długoterminowej (np. Buchs 2007; Veluti 2010). Struktura instytucjonalna zmieniła się po przyjęciu Strategii Europa 2020 w 2010 r. Jej projektowanie wyzwoliło też refleksję nad wymiarem społecznym UE oraz projektowaniem architektury rządzenia w nowym okresie (Marlier, Natali, Van Dam 2010; Frazer, Marlier, Nicaise 2010).

W duchu bardziej teoretycznym zaproponowano typologię rządzenia społecznego (*welfare governance*), wyróżniając trzy wymiary (formułowanie polityki, implementacja, kontrola) i w każdym z nich również trzy możliwości, np. przy formułowaniu polityki: wyłącznie państwo, koordynowane państwo i społeczeństwo, wyłącznie społeczeństwo. Dało to 27 możliwych modeli (Stepan, Muller 2012).

W Polsce daje się już zauważyć zainteresowanie tą literaturą, w szczególności wśród badaczy i zwolenników większego zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego i trzeciego sektora w proces polityki społecznej. Nie dotyczy to tylko współprodukcji (lub współudzielania) usług społecznych, ale też chodzi o współdziałanie w proce-

się tworzenia polityki społecznej (np. Leś 2011). W ten sposób przejawia się wpływ procesualnego ujmowania polityki publicznej. Polskie podejście staje się lepiej zrozumiałe, gdy zdamy sobie sprawę, że *governance* interpretuje się normatywnie jako współzrządzenie (w kierunku realizacji idei autentycznego partnerstwa), a za głównego pozarządowego aktora uznaje się właśnie organizacje obywatelskie (w ich różnych rolach – od rzecznictwa do udzielania usług)<sup>12</sup>.

Daly nie pisała o nowym zarządzaniu publicznym (*new public management*), które miało zapewne do tej pory o wiele silniejszy ładunek normatywny niż *governance*. Wywodziło się ono bowiem z krytyki rozbudowanego sektora publicznego, którego dużą częścią jest właśnie państwowa polityka społeczna. Można przypuszczać, że perspektywa rządzenia w Polsce jest na razie niewykorzystywana lub też odgrywa rolę celu politycznego i kryterium oceny (jako współzrządzenie), ale nowym zarządzaniem publicznym zainteresowali się już badacze polityki społecznej.

Idee tego nurtu przenikają do analiz polityki społecznej za pośrednictwem pojęcia wielosektorowości i problematyki usług społecznych (zob. Grewiński 2011). Ten nurt bywał przedstawiany bezpośrednio w publikacjach dotyczących polityki społecznej, ale bez żadnych nawiązań do klasycznych problemów poruszanych na gruncie teorii polityki społecznej (Frączkiewicz-Wronka 2008). Jedną z publikacji książkowych miała nawet tytuł *Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej* (Frączkiewicz-Wronka i in. 2007), ale nie przedstawiono tam w ogóle zagadnień zarządzania publicznego jako takiego. Świadczyć to może o tym, że krytyczne zastosowanie nowej perspektywy sprawia trudność badaczom polityki społecznej. Jest to jednak bardzo ważny obszar badań. Pod wpływem krytyki państwa w roli dostawcy usług przystąpiono do radykalnych reform administracji publicznej w jej funkcji świadczeniowej na całym świecie. Tak też stało się w Polsce, gdy transformacja ustrojowa coraz głębiej wchodziła do obszarów typowych dla polityki społecznej.

## Podsumowanie

Decyzja o tym, aby wprowadzić do polskiej klasyfikacji dyscyplin naukowych naukę o polityce publicznej, a w jej ramach wyszczególnić politykę społeczną, wydaje się poprawną konkluzją praktyczną powyższych rozważań. Dlatego też uzasadnione jest poparcie dla powstania nowej dyscypliny, wbrew głosom, że obok powinny również funkcjonować nauki o polityce społecznej. Innymi słowy, że nie leży w interesie środowiska, które jest związane z tymi ostatnimi, pojawienie się dyscypliny, która może im zagrażać.

Bardziej zdecydowana opozycja zrodziła się jednak nie w środowisku naukowców zajmujących się polityką społeczną, ale politologów. Jak widzieliśmy wyżej, Harold D. Lasswell przede wszystkim jako politolog proponował ideę *policy sciences*. Stąd może powstać przekonanie, że dobrze się one wpisują w polskie nauki polityczne. Ich korze-

---

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. Szarfenberg (2013a). O tym, że normatywna interpretacja *governance* może być niezgodna z rzeczywistością realnych „partnerstw”, zob. Fenwick i in. (2012).

nie są jednak raczej niemieckie, a Lasswell w polskiej politologii nie był rozpoznany jako prekursor nauk o polityce publicznej (czyli owych nauk politycznych w sensie *policy sciences*). Wniosek jest taki, że to, co dla aspirujących nauk o polityce społecznej jest szansą, dla już zinstytucjonalizowanych nauk o polityce staje się problemem.

Można powyższe zagadnienia całkowicie odrzucić jako niemające żadnego związku z rzeczywistym uprawianiem nauki. Jakie znaczenie dla prawdziwych uczonych mają pomysły ustawodawców dotyczące klasyfikacji nauk, czyli tego, czym się oni zajmują? Tymi zagadnieniami interesują się co najwyżej specjaliści od polityki naukowej, i może jeszcze filozofowie i badacze nauki, ale dla tych, którzy badają ten czy inny obszar polityki społecznej, nie ma to większego znaczenia.

Z przeprowadzonej argumentacji wynika jednak, że poszukując inspiracji do badań nad polityką społeczną, powinniśmy uwzględnić metodologię, pojęcia i teorie rozwijane po to, aby zrozumieć politykę publiczną w ogóle i naukowe jej ujmowanie. Ma ona tę wyższość nad nurtem socjotechnicznym, że w ujęciu Lasswella *policy sciences* miały służyć podstawowym wartościom w demokratycznym społeczeństwie, nie tylko zaś być uniwersalną technologią skutecznego działania w skali społecznej.

Ponadto nauki o polityce społecznej są w samym centrum nauk o polityce publicznej, gdy zdamy sobie sprawę z dość oczywistego faktu, iż większość współczesnej polityki publicznej to właśnie polityka społeczna. Badania nad różnymi aspektami *welfare state* są jednymi z bardziej zaawansowanych i wielowymiarowych w naukach społecznych. Dodanie do nich wymiaru *governance* (czyli procesu polityki, a nie wyłącznie jej kosztów, treści czy wpływu) tylko je wzbogaca i czyni bardziej wszechstronnymi.

## **Bibliografia**

- Berkel R. van, Graaf W., Sirovátka T. (red.) (2012), *Governance of the activation policies in Europe*, „International Journal of Sociology and Social Policy”, vol. 32, nr 5/6.
- Buchs M. (2007), *New governance in European social policy: the open method of coordination*, Basingstoke, Palgrave Macmillan.
- Daly M. (2003), *Governance and Social Policy*, „Journal of Social Policy”, vol. 32, nr 1.
- Dingeldey I., Rothgang H. (red.) (2009), *Governance of Welfare State Reform*, Cheltenham, Elgar.
- Dror Y. (1983), *Public Policymaking Reexamined*, New Brunswick, N.J., Transaction Books.
- Fenwick J., Miller K.J., McTavish D. (2012), *Co-governance or meta-bureaucracy? Perspectives of local governance ‘partnership’ in England and Scotland*, „Policy and Politics”, vol. 40, nr 3.
- Frazer H., Marlier E., Nicaise I. (red.) (2010), *A Social Inclusion Roadmap for Europe 2020*, Antwerp, Garant.
- Frąckiewicz-Wronka A. (2008), *O potrzebie wprowadzenia zasad zarządzania publicznego do organizacji publicznych*, w: K. Głąbicka, M. Grewiński (red.), *Wokół polityki społecznej*, Warszawa, WSP TWP.

- Frączkiewicz-Wronka A. (red.) (2007), *Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej*, Warszawa, WSP TWP.
- Frieske K.W. (1990), *Socjologia w działaniu. Nadzieje i rozczarowania*, Warszawa, Wydawnictwa UW.
- Frieske K.W. (2008), *Nauki społeczne w służbie spraw publicznych – polskie tradycje*, w: A. Haber, M. Szałaj (red.), *Środowisko i warsztat ewaluacji*, Warszawa, PARP.
- Grewiński M. (2011), *Od administrowania do zarządzania usługami społecznymi*, w: K. Grewiński, B. Skrzypczak (red.), *Środowiskowe usługi społeczne – nowa perspektywa polityki i pedagogiki społecznej*, Warszawa, WSP TWP.
- Hill M., Hupe P. (2006), *Analysing policy processes as multiple governance: accountability in social policy*, „Policy and Politics”, vol. 34, nr 3.
- Hogwood B.W., Gunn L.A. (1984), *Policy Analysis for the Real World*, Oxford, Oxford University Press.
- Krzczkowski K. (1930), *Problemat polityki społecznej*, „Ekonomista”, t. 3.
- Krzczkowski K. (1947), *Polityka społeczna. Wybór pism*, Łódź, Polski Instytut Służby Społecznej.
- Kubin J. (1996), *Analiza polityki i socjotechnika*, w: L.W. Zacher (red.), *Z zagadnień socjologii polityki*, t. 1, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kubin J., Podgórecki A. (red.) (1973), *Stosowanie nauk społecznych w praktyce*, Wrocław, Ossolineum.
- Lasswell H.D. (1951), *The Policy orientation*, w: H.D. Lasswell, D. Lerner (red.), *Policy Sciences: Recent Developments in Scope and Method*, Stanford, Stanford University Press.
- Lasswell H.D., McDougal M. (1992), *Jurisprudence for a Free Society: Studies in Law, Science, and Policy*, Dordrecht, Kluwer Academic Publishers.
- Leś E. (2011), *Specyfika polskiego sektora obywatelskiego na tle doświadczeń europejskich*, w: W. Anioł, M. Duszczyk, P. Zawadzki (red.), *Europa socjalna – iluzja czy rzeczywistość*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Levi-Faur D. (2011), *The Odyssey of the Regulatory State. Episode One: The Rescue of the Welfare State*, Jerusalem Papers in Regulation & Governance, Working Paper nr 39, listopad.
- Lowi T.J. (1972), *Four Systems of Policy, Politics, and Choice*, „Public Administration Review”, vol. 32, nr 4.
- Lowi T.J. (1988), *Forward: New dimensions in policy and politics*, w: R. Tatalovich, B.W. Daynes (red.), *Social Regulatory Policy: Moral Controversies in American Politics*, Boulder, CO, Westview Press.
- Mark M.M., Henry G.T., Julnes G. (2000), *Evaluation: An Integrated Framework for Understanding, Guiding, and Improving Policies and Programs*, San Francisco, Jossey-Bass.
- Marlier E., Natali D., Van Dam R. (red.) (2010), *Europe 2020: Towards a More Social UE?*, Bruxelles, Lang.



- Netting F.E., O'Connor M.K. (2011), *Analysing Social Policy: Multiple Perspectives for Critically Understanding and Evaluating Policy*, New York, Wiley.
- Ozierański P. (2006), *O związkach ewaluacji i socjotechniki*, „Polityka Społeczna”, nr 1.
- Parsons W. (2002), *From Muddling Through to Muddling Up: Evidence Based Policy Making and the Modernisation of British Government*, „Public Policy and Administration”, vol. 17, nr 3.
- Piątek K. (2012), *Oblicza polityki społecznej: w kierunku autonomizacji polityki społecznej*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Pierre J. (2011), *The Politics of Urban Governance*, Houndmills, UK, Palgrave Macmillan.
- Podgórecki A. (1970), *Socjologia jako narzędzie polityki społecznej*, w: A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika. Jak oddziaływać skutecznie?*, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Podgórecki A. (1996), *Sociotechnics: Basic Concepts and Issues*, w: A. Podgórecki, J. Alexander, R. Shields (red.), *Social Engineering*, Ottawa, Carleton University Press.
- Rajkiewicz A. (red.) (1973a), *Polityka społeczna*, Warszawa, PWE.
- Rajkiewicz A. (1973b), *Doświadczenia i postulaty w zakresie stosowania wyników badań społecznych*, w: J. Kubin, A. Podgórecki (red.), *Stosowanie nauk społecznych w praktyce*, Wrocław, Ossolineum.
- Schneider A., Ingram H. (1993), *Social Construction of Target Populations: Implications for Politics and Policy*, „The American Political Science Review”, vol. 87, nr 2.
- Stepan M., Muller A. (2012), *Welfare Governance in China? A Conceptual Discussion of Governing Social Policies and the Applicability of the Concept to Contemporary China*, „Journal of Cambridge Studies”, vol. 7, nr 4.
- Supińska J. (1991), *Dylematy polityki społecznej*, Warszawa, Instytut Polityki Społecznej UW.
- Supińska J. (1998), *Rozwój i zadania polityki społecznej jako nauki*, w: M. Książkowski, A. Rajkiewicz, J. Supińska (red.), *Polityka społeczna*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Szarfenberg R. (2002), *Podstawy i granice racjonalizacji polityki społecznej* [rozprawa doktorska, maszynopis].
- Szarfenberg R. (2008), *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, wyd. 2, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Szarfenberg R. (2011), *Dowody naukowe jako podstawa polityki społecznej, zarządzania społecznego i pracy socjalnej*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 15.
- Szarfenberg R. (2013a), *Spółdzielczość, gospodarka społeczna a polityka społeczna*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 20.
- Szarfenberg R. (2013b), *Miejsce polityki społecznej w polityce publicznej* [ekspertyza dla projektu Kalkulator Kosztów Zaniechania].
- Szarfenberg R. (2013c), *Nauki o i dla polityki publicznej: podejścia teoretyczno-metodologiczne*, w: A. Wojciuk, (red.), *Analiza polityki publicznej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne*, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych, 2013.

- Szarfenberg R. (2013d), *Przyczynek do analizy roli organizacji pozarządowych w tworzeniu rządowych dokumentów programowych w obszarze polityki przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu* [w druku].
- Szubert W. (1973), *Studia z polityki społecznej*, Warszawa, PWE.
- Velluti S. (2010), *New Governance and the European Employment Strategy*, London, Routledge.
- Woźnicki J. (2012), *Nowa dyscyplina – „nauki o polityce publicznej” usytuowana w dziedzinie nauk społecznych*, „Nauka” nr 1.
- Zalewski P. (2008), *Możliwości i ograniczenia wykorzystania wyników ewaluacji przez instytucje publiczne*, w: A. Haber, M. Szałaj (red.), *Środowisko i warsztat ewaluacji*. Warszawa, PARP.
- Zawicki, M. (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej*, Warszawa, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2013
- Ziemski S. (1967), *Diagnoza, projektowanie, realizacja i ocena jako etapy postępowania*, „Prakseologia”, nr 24.
- Zybała A. (2012), *Polityki publiczne*, Warszawa, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.

### *Summary*

The main point of the argument is that for social policy researchers it is useful to recognize the importance of a public policy paradigm. Especially suited for that purpose is Harold Lasswell's school of thought originated from a policy sciences idea with a strong value orientation. Polish tradition of sociotechnics represented in the works of Adam Podgórecki shares many features with policy sciences, except one. It was designed as a value neutral tool for an effective social action. Concepts, theories and measures developed in policy studies and policy analysis are of a direct relevance to science on and for social policy. The author shows how the very concepts of social policy and public policy are interconnected. Also the classifications of public policy explicitly consisting social policy were presented. Sociotechnics as a part of social policy and public policy thinking seem to be a clear link between the two. Assuming that social policy is not value neutral it should be considered as closer to policy sciences. Metatheoretical analysis of the latter is a useful tool for theory and research on Polish science on and for social policy. Application of theories and concepts developed in policy sciences and studies inspired by them were also shown. Official introduction of sciences on public policy into Polish law on sciences could be deemed as an important opportunity and challenge for social policy theory, research and forms of institutionalization.

**Key words:** policy sciences, social policy, public policy, sociotechnics, policy analysis, policy studies